

Ewangelia na piątek: Szczęśliwi na zawsze

Komentarz na piątek
dziewiętnastego tygodnia
okresu zwykłego. „Co więc Bóg
złączył, niech człowiek nie
rozdziela”. Nerozerwalność
małżeństwa jest czymś
zamierzonym przez Boga i
ogromnym dobrem dla całej
ludzkiej rodziny. Aby ją
wzmocnić, potrzeba wytrwałej
modlitwy wszystkich.

Ewangelia (Mt 19, 3-12)

Faryzeusze przystąpili do Jezusa,
chcąc Go wystawić na próbę, i zadali
Mu pytanie: «Czy wolno oddalić

swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?»

On odpowiedział: «Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem”. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela».

Odparli Mu: «Czemu więc Mojżesz przykazał dać jej list rozwodowy i odprawić ją?»

Odpowiedział im: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było. A powiadam wam: Kto oddala swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo».

Rzekli Mu uczniowie: «Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić».

On zaś im odpowiedział: «Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. Bo są niezdadni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdadni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezzenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!»

Komentarz

Pytanie, które kilku faryzeuszy zadało Jezusowi, jest bardzo aktualne. Wydaje się, że podobnie jak dziś, w dawnych czasach i kulturach rozwody były na porządku dziennym, nawet „z byle powodu”. A w bardziej odległej przeszłości,

musiało to być tak powszechne, że nawet Mojżesz w Izraelu musiał ustanowić prawo, aby to ograniczyć, traktując je jako mniejsze zło. Jednak Jezus w swojej odpowiedzi wraca nie do dawnych czasów, ale do początku wszystkiego, kiedy to sam Bóg ustanowił nierozzerwalny związek mężczyzny i kobiety. Wzorem dla tego przymierza jest wierność Boga wobec swego ludu. Tak to wyraża prorok: „I poślubię cię sobie [znowu] na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana” (Ozeasz 2,21-22). Wyrażenie „chyba w wypadku nierządu” nie wskazuje, że niewierność może być powodem do rozwodu. Termin użyty w języku greckim, oryginalnym języku tekstu ewangelicznego, odnosi się raczej do związku nieślubnego, który nie może być uzdrowiony (np. kazirodztwo) i dlatego musi być rozwiązany. Nie

chodziło o wyjątek od
nierozzerwalności.

Stwórca pragnie i błogosławi
małżeństwo, dla szczęścia
małżonków i dzieci oraz dla dobra
całej wspólnoty ludzkiej. Jest to
powołanie Boże i jako takie wymaga
rozeznania, przygotowania i
zdecydowanej woli, aby szukać
dobra drugiego człowieka i rodziny,
aby wytrwać dzień po dniu we
wzajemnej miłości. Wszystko z
pomocą łaski Bożej, aby pokonać
trudności na tej drodze. Można
powiedzieć, że Jezus „cierpi” z
powodu każdej niewierności i
rozłamu: „Pan był świadkiem
pomiędzy tobą a żoną twojej
młodości (...), Ona była twoją
towarzyszką i żoną twojego
przymierza. Czyż ów «jeden» nie dał
przykładu, ten, którego ducha wyście
spadkobiercami? A czegoż ten
«jeden» pragnął? Potomstwa
Bożego!” (Malachiasz 2,14-16).

Możemy sobie wyobrazić dom w Nazarecie: tam, jako dziecko i nastolatek, Jezus był świadkiem czułej miłości Maryi i Józefa. W swoim doskonałym człowieczeństwie „Jezus czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łukasz 2,52), pod troskliwym okiem swoich rodziców.

Josep Boira // Zdjęcie: Vasily Koloda - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-na-piatek-szczesliwi-na-zawsze/> (26-03-2025)